

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2021r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Joanna Andrzejak-Kruk

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2021r. w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B. T.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance

z dnia 3 grudnia 2020r.,

sygn. akt I.C.78/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie 1. zasądzone świadczenie wraz z odsetkami obniża do kwoty 33.800,-zł (trzydzieści trzy tysiące osiemset złotych) i oddala powództwo ponad tę kwotę;

b) w punkcie 3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.605,-zł z tytułu zwrotu kosztów procesu,

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.800,-zł z tytułu zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 14.01.2020r. powódka B. T. wystąpiła o zasądzenie od pozwanego (...) w W. kwoty 53.800,-zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 5.05.2019r. do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka podniosła, że 22.02.2019r. w wypadku komunikacyjnym zginął jej ojciec J. W. (1), z którym powódka mieszkała i dla którego była najbliższym członkiem rodziny. Sprawca wypadku objęty był ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń i po zgłoszeniu szkody pozwany przyznał powódce zadośćuczynienie w wysokości 16.200,-zł. Kwotę tę powódka uznawała za nieadekwatną do stopnia jej bólu i cierpienia po stracie ojca i stąd wystąpiła na drogę sądową.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powódki kosztów procesu według norm przepisanych. Zdaniem pozwanego w toku likwidacji szkody prawidłowo ustalił należne powódce zadośćuczynienie, ponadto niezasadne było żądanie zasądzenia odsetek od daty wcześniejszej niż dzień wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 3.12.2020r., sygn. akt I.C. 78/20 Sąd Rejonowy w Trzciance: zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 53.800,-zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 26.11.2020r. do dnia zapłaty (pkt 1), w pozostałej części oddalił powództwo (pkt 2) i kosztami procesu obciążył pozwanego (pkt 3).

Jako podstawę tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Powódka B. T. była córką zmarłego J. W. (1).

J. W. (1) był osobą żywotną, pomimo swoich lat bardzo aktywną, czynną i pomocną - utrzymywał bardzo ściśle kontakty z rodziną i każdy mógł na niego liczyć, często odwiedzał rodzinę, dużo czasu spędzał zwłaszcza z wnukami, pomimo wieku był dobrego zdrowia, a jego ulubionym zajęciem była jazda na rowerze. J. W. (1) uczestniczył we wszystkich ważnych momentach w życiu swej rodziny, w tym swoich wnuków, nikogo nie wyróżniał, troszczył się o wszystkich, organizował rodzinne spotkania, imieniny, urodziny, spotkania z okazji świąt, pamiętał o ważnych datach, interesował się życiem rodziny - w szczególności wnuków, w miarę posiadanych możliwości starał się im zawsze pomagać. W szczególności J. W. (1) angażował się w życie swoich dzieci, w tym pomagał w opiece i wychowaniu wnuków, dzięki czemu jego dzieci mogły podejmować zatrudnienie i zarabiać na utrzymanie swoich rodzin. J. W. (1) cieszył się ze swoich wnuków, był z nich dumny, w rodzinnym gronie spędzali czas świąt, uroczystości o charakterze rodzinnym, organizowali wspólne wyjazdy rowerowe .

J. W. (1) do śmierci pozostawał w związku małżeńskim z D. W. (1) od 1971r. Ze związku tego urodziło się 5 dzieci, w tym powódka B. T.. Powódkę i J. W. (1) łączyła bardzo silna więź emocjonalna, powódka była jego ukochanym dzieckiem. J. W. (1) zawsze powtarzał, że tylko z B. T. mógłby zamieszkać i tak też się stało. B. T. wyszła za mąż w 2007r. i wspólnie z mężem zamieszkali w domu rodzinnym powódki razem z jej rodzicami J. i D. W. (1). W tym domu B. T. urodziło się 3 dzieci. W 2013r. małżeństwo B. T. uległo rozpadowi, opuścił ją mąż, w efekcie czego w 2016r. doszło do rozwodu małżonków. J. T. bardzo interesował się losami córki B. T., jej rodziny oraz wnukami. Tym bardziej w zaistniałej sytuacji J. T. pomagał córce w prowadzeniu domu, opiece nad dziećmi. Powódka po rozpadzie małżeństwa przechodziła trudny czas, trudna była także jej sytuacja materialna, tym bardziej, że syn A. miał problemy ze zdrowiem i w 2015r. otrzymał orzeczenie o niepełnosprawności.

Z uwagi na zaistniałą sytuację powódka zdecydowała się na podjęcie pracy w (...) w W.. Praca ta miała charakter 3-zmianowy (opieka nad pensjonariuszami), wobec czego pomoc rodziców, w tym w szczególności ojca J. W. (1), była niezbędna i konieczna. J. W. (1) angażował się chętnie, a jego pomoc w opiece nad dziećmi powódki była nieoceniona. J. W. (1) codziennie doglądał domu powódki, gdzie opiekował się wnukami, dowoził zaopatrzenie, wykonywał prace w domu i wokół domu, pomagał finansowo oraz fizycznie w utrzymaniu domu, pełniąc praktycznie rolę nieobecnego w ich życiu ojca. J. W. (1) bywał w domu powódki codziennie, a jego więź z dziećmi B. T. była bardzo silna.

Dnia 22.02.2019r. na drodze L. - (...) W., woj. (...), kierujący samochodem marki R. (...) nr rej. (...) K. W. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym nieumyślnie powodując wypadek w ten sposób, że nie obserwując należycie przedpola jazdy potrącił kierującego rowerem J. W. (1), w wyniku czego zmarł on na skutek doznanych w wypadku obrażeń czaszkowo-mózgowych oraz kręgosłupa szyjnego, czym dopuścił się przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Wyrokiem z 12.08.2019r., sygn. (...) Sąd Rejonowy w (...) sprawcę przedmiotowego zdarzenia uznał winnym popełnienia przestępstwa i wymierzył mu karę. Wyrok ten uprawomocnił się 20.08.2019r .

Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca przestępstwa, w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym zakładem ubezpieczeń.

Powódka pismem z dnia 5.04.2019r. oraz 8.05.2019r. zgłosiła stronie pozwanej roszczenie tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca w kwocie 40.000,-zł, a następnie w kwocie 70.000,-zł, a pozwany pismem z dnia 26.06.2019r. podjął decyzję o wypłacie jej tytułem zadośćuczynienia kwoty 16.200,-zł.

Powódka bardzo mocno przeżyła śmierć ojca. Zmarły J. W. (1) bardzo dużo czasu poświęcał na wsparcie rodziny powódki, w praktyce J. W. (1) wypełniał obowiązki ojca w stosunku do dzieci powódki. W związku z charakterem pracy wykonywanej przez powódkę, jej dzieci pozostawały same lub pod opieką dziadka J. W. (1), który także opiekował się ich domem.

Śmierć ojca wywołała u powódki ogromny żal, smutek i pustkę, widoczny jeszcze w dniu rozprawy. Następstwem psychologicznym śmierci ojca było dla powódki obniżenie nastroju, osłabienie przeżywania radości i przyjemności, wobec czego koniecznym była pomoc najbliższej rodziny. Bezpośrednie przesłuchanie powódki przed Sądem dowiodło, że żal i poczucie osamotnienia po utracie wyjątkowej dla powódki osoby było prawdziwe, a strata bliskiej osoby bolesna.

Powódka rozstała się z mężem, ojcem jej dzieci w sierpniu 2013r. Od tego czasu pomoc ojca J. W. (1) była jeszcze bardziej intensywna i nieoceniona w tej sytuacji, a w szczególności z uwagi na charakter pracy powódki, jaką podjęła w 2018r. Powódka utraciła więc nie tylko kochanego ojca, ale i podporę jej życia codziennego, na pomoc którego mogła liczyć niemalą jeszcze część swego życia - J. W. (1) bowiem w chwili śmierci liczył 71 lat i był w dobrej kondycji zdrowotnej. Powódka w trudnym dla siebie momencie życia utraciła osobę będącą dla niej oparciem, wzorem i autorytetem. Jej krzywda jest więc długotrwała i nieodwracalna.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o dokumenty, które nie były kwestionowane przez strony i które zostały uznane przez Sąd za wiarygodne, a także w oparciu o zeznania świadka D. W. (2) oraz przesłuchanie powódki, które zasługiwały na miano wiarygodnych. Za prawdziwą Sąd przyjął wynikającą z tych dowodów okoliczność, że powódka mocno przeżyła śmierć J. W. (1) oraz że łączyły ją z nim bardzo silne więzi nacechowane miłością oraz wzajemną troską. W ocenie Sądu zeznania powódki i świadka D. W. (2) były bardzo wiarygodne i przekonujące, korespondowały też z dowodami z dokumentów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za zasadne w świetle art. 446 § 4 k.c.

Zdaniem Sądu analiza materiału dowodowego daje podstawy do przyjęcia, że pomiędzy powódką a zmarłym ojcem istniała więź emocjonalna prawdziwa i silna. Odnośnie znaczenia więzi emocjonalnej między członkami rodziny wypowiedział się Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 3.06.2011r., III CSK 279/10, w którym wskazał, że aby ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym. Jednocześnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13.04.2005r., IV CK 648/04, wskazał, że najbliższym członkiem rodziny niekoniecznie musi być najbliższy krewny, albowiem pokrewieństwo nie stanowi podstawowego, ani też łącznego kryterium bliskości oraz przynależności do rodziny. Niemniej do kręgu osób najbliższych zaliczone zostały te osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego oraz łączył je faktyczny stosunek bliskości ze zmarłym.

W przedmiotowej sprawie powódka nie tylko w rozumieniu prawnym, ale także w aspekcie szczególnie silnie występującej więzi emocjonalnej ze zmarłym mogła zostać zaliczona do kręgu osób najbliższych, uprawnionych do wystąpienia z roszczeniem zadośćuczynienia krzywdy, jakiej doznała w związku ze śmiercią ojca. Z przesłuchania powódki jednoznacznie wynikało, że mocno przeżyła śmierć ojca, z którym pozostawała w bliskich i czułych relacjach rodzinnych. J. W. (1) odgrywał istotną rolę w jej życiu, a także życiu jej najbliższych. Śmierć ojca na skutek wypadku była dla powódki „zdarzeniem druzgocącym”, a powódka doznała traumatycznego i niespodziewanego przeżycia, którego skutki trwają nadal i ich złagodzenie wymaga czasu. Powódka nie pogodziła się z nową sytuacją i jest wobec niej bezsilna. Nadal rozpacza, płacze, szczególnie gdy wspomina chwile przeżyte wspólnie z ojcem, co było widoczne w toku jej przesłuchania. Regularnie odwiedza jego grób. Pomimo upływu czasu powódka odczuwa dojmujący brak ojca i jego wsparcia.

Sąd przytoczył obszernie poglądy orzecznictwa na tle art. 446 § 4 k.c., w tym dotyczące kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przysługującego najbliższym członkom rodziny zmarłego, podkreślając, że wysokość odpowiedniej sumy zależy od rozmiaru doznanej krzywdy ustalonej przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. Za oczywiste w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, że powódka głęboko przeżyła śmierć ojca, czego skutki są nadal dostrzegalne. Do chwili obecnej powódka nie może pogodzić się ze stratą tak bliskiej osoby, a w szczególności powódce brak emocjonalnego wsparcia ze strony zmarłego ojca, aktywności zmarłego, który spajał całą rodzinę. Niewątpliwie rzutuje to na funkcjonowanie powódki w jej codziennym życiu, przy czym nie ulega wątpliwości, że śmierć ojca była dla powódki bardzo silnym i niespodziewanym przeżyciem. Strata

jakiej doznała powódka spowodowała u niej duży ból, bowiem zgon nastąpił w sposób nieoczekiwany, nagły, powódka nie była emocjonalnie przygotowana na śmierć osoby bliskiej, wobec czego z trudem przychodzi jej radzenie sobie z tym przeżyciem, w najbliższej rodzinie była to pierwsza śmierć osoby tak bliskiej, z którą musiała się zmierzyć. J. W. (1) bardzo angażował się w życie rodzinne powódki i w tym zakresie jego pomoc była nieoceniona. Powódka samotnie wychowuje troje dzieci i z racji charakteru pracy chętnie korzystała z pomocy rodziców, w tym J. W. (1). W związku z rozstaniem z mężem została sama z licznymi obowiązkami wobec swoich dzieci oraz domu. Strata ojca mocno zaangażowanego w pomoc dla niej jest ogromna i nie da się jej niczym zastąpić. Jednocześnie śmierć ojca stanowiła w praktyce dla powódki także całkowitą utratę możliwości pielęgnowania relacji z ojcem, ale i dziadkiem swoich dzieci, powódka nie może bowiem w takim stopniu jak ze strony swoich rodziców liczyć na wsparcie emocjonalne ze strony drugiego dziadka, tj. ojca ojca swoich dzieci. Okoliczność ta w oczywisty sposób musi wpływać na ocenę rozmiaru krzywdy związanej z przedwczesną utratą osoby bliskiej dla tego powoda. Stan emocjonalny oraz stan zdrowia powódki nie wymagał natomiast specjalistycznego leczenia psychologicznego czy psychiatrycznego. Powódka jest zdania, że winna sama poradzić sobie z bólem po śmierci ojca, a wsparcie ze strony lekarzy traktuje jako ostateczność. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze również fakt, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić, tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. W chwili śmierci J. W. (1) miał jednak 71 lat i był dobrego stanu zdrowia, czego dowodem była jego wyjątkowa aktywność życiowa, sprawność fizyczna oraz intelektualna (np. dojazdy rowerem do L. do drugiej córki J.). W ocenie Sądu powódka mogła zatem racjonalnie przewidywać, że pomoc ze strony ojca będzie jeszcze trwała i nie skończy się szybko.

Mając to wszystko na uwadze powyższe Sąd uznał, że przyznanie powódce kwoty 70.000,-zł tytułem zadośćuczynienia (łącznie z kwotą już przyznaną przez pozwanego) nie jest wygórowane, a jest adekwatne do okoliczności sprawy, przy czym kwota ta we właściwym stopniu uwzględnia zakres doznanej przez powódkę krzywdy, posiadając zarazem odczuwalną wartość ekonomiczną.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł zgodnie z art. 476 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. Termin spełnienia świadczenia przez stronę pozwaną co do zasady biegł od dnia następującego po odmowie spełnienia roszczenia zgłoszonego przez powódkę, niemniej jednak okoliczności uzasadniające zgłoszone żądanie wypłaty zadośćuczynienia nie istniały jeszcze w chwili odmowy wypłaty świadczenia w postępowaniu likwidacyjnym, jak również w chwili wniesienia pozwu. Roszczenie zgłoszone pozwanemu pismem z 29.03.2019r. i 16.05.2019r. było skonkretyzowane tylko co do wysokości - w dalszej części było jednak lakoniczne, nie było należyście umotywowane ze wskazaniem dowodów umożliwiających zweryfikowanie jego zasadności, w szczególności z uwagi na fakt, że w tym czasie nie zakończyło się jeszcze postępowanie karne w stosunku do kierowcy pojazdu i nie został jeszcze wydany wyrok. Zatem zasadne było zasądzenie odsetek od przyznanых kwot zadośćuczynienia dopiero od dnia wyrokowania.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c., stosownie do wyników procesu, obciążając nimi stronę pozwaną jako przegrywającą. Na koszty procesu złożyły się: opłata od pozwu 2.690,-zł nieuiszczona przez powódkę oraz wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na 5.400,-zł w oparciu o § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, a także opłata od pełnomocnictwa 17,-zł.

Apelację od wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w pkt 1. co do kwoty 20.000,-zł z odsetkami ustawowymi za opóźnieniem od 26.11.2020r. do dnia zapłaty i w pkt 3. oraz zarzucając:

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nienależytą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, tj. brak wszechstronnego rozważania materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przejawiające się w:

a) uznaniu zeznań świadka D. W. (2) za w pełni wiarygodne, podczas gdy jej zeznania jako zainteresowanej wynikiem procesu nie były bezstronne,

b) uznaniu wyjaśnień powódki za w pełni wiarygodne, podczas gdy jej wyjaśnienia jako zainteresowanej wynikiem procesu nie były bezstronne,

c) przyjęciu, że relacje pomiędzy J. W. (1) a powódką miały charakter relacji wyjątkowych, podczas gdy były to typowe relacje pomiędzy ojcem i dzieckiem w normalnie i prawidłowo funkcjonującej rodzinie,

d) pominięciu, że żaloba powódki przebiegała typowo w tym znaczeniu, że nie doszło do powikłanego przebiegu żaloby skutkującego koniecznością terapii psychologicznej, leczenia psychiatrycznego lub farmakologicznego, nie skutkowałą długotrwałą niezdolnością do pracy zawodowej,

e) pominięciu, że w chwili śmierci J. W. (1) powódka miała (...) lat, a więc była osobą samodzielną, dorosłą, emocjonalnie i materialnie niezależną od ojca, a ojciec powódki w chwili zdarzenia liczył 71 lat, stąd - zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego - powódka nie mogła racjonalnie oczekiwać, że pomoc ze strony ojca będzie jeszcze trwała i nie skończy się szybko,

f) uznaniu, że powódka wykazała, że po śmierci J. W. (1) doszło u niej do powstania krzywdy uzasadniającej przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 70 000,-zł, podczas gdy z dowodów zgromadzonych w toku postępowania wynika, iż kwotą odpowiednią tytułem rekompensaty jest kwota 50 000,-zł.

2) naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że – biorąc pod uwagę istotne dla sprawy okoliczności faktyczne, stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie, dorobek orzecznictwa w sprawach podobnych – powódce należne jest zadośćuczynienie za krzywdę w kwocie łącznie 70 000,-zł, podczas gdy odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest kwota 50 000,-zł.

W oparciu o te zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie kwoty 20.000,-zł i zasądzenie od powódki kosztów procesu stosownie do jego wyniku oraz zasądzenia od powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania w II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty były trafne.

W szczególności chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W pkt 1. ppkt a) i b) apelacji zarzut ten skierowano przeciwko dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie dowodu z zeznań świadka D. W. (2) oraz z przesłuchania powódki, przy czym pozwany wytknął, że zeznania te Sąd uznał za w pełni wiarygodne, choć zarówno świadek (matka powódki), jak i sama powódka, jako osoby zainteresowane wynikiem procesu, nie były bezstronne. Apelacja myli w ten sposób wiarygodność oraz moc dowodową, stanowiące – zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. – dwa zupełnie odrębne kryteria oceny dowodów. Jak ujmuje się w literaturze, moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Zastrzeżenia pozwanego odnosiły się zatem w istocie to przypisania przez Sąd Rejonowy nadmiernej mocy dowodowej zeznaniom świadka i powódki. Można zgodzić się z apelacją o tyle, że pozwany już w odpowiedzi na pozew wskazywał m.in. na ten aspekt sprawy, do czego w ogóle nie odniósł się Sąd Rejonowy, poprzestając na ocenie jedynie wiarygodności omawianych środków dowodowych. Niemniej jednak pozwany nie jest konsekwentny, gdyż pomimo zgłoszenia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie podważał ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy ani też nie powoływał się na okoliczności, które Sąd ten powinien przyjąć, a tego zaniechał (por. art. 368 § 1¹ k.p.c.). Wprawdzie w pkt 1. ppkt c) – f) apelacji pozwany wskazał na pewne błędy Sądu Rejonowego, natomiast zarzuty

te w rzeczywistości nie dotyczyły podstawy faktycznej orzeczenia, ale rozważań prawnych Sądu Rejonowego, które doprowadziły ten Sąd do uznania, że powódce przysługiwało zadośćuczynienie w wysokości 70.000,-zł.

Mając to na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach Sądu Rejonowego, które nie zostały podważone w apelacji.

Na podstawie dołączonych do apelacji kserokopii dokumentów Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w sprawie (...) Sądu Rejonowego w (...) ostatecznie zasądzone zostało od pozwanego na rzecz J. W. (2) (siostry powódki) zadośćuczynienie w wysokości 35.300,-zł. Wydany w tej sprawie wyrok Sądu Okręgowego z dnia 26.06.2020r. (sygn. akt (...)) oraz jego uzasadnienie nie mogły natomiast stanowić podstawy do przyjęcia ustaleń opartych na dowodach przeprowadzonych wyłącznie w toku tamtego procesu, odnoszących się do stanu zdrowia J. W. (1) czy szczegółów jego relacji z pozostałym dziećmi i ich rodzinami, do których to ustaleń odwoływano się w apelacji. Zgodnie z zasadą bezpośredniości wyrażoną w art. 235 § 1 k.p.c. sąd, rozstrzygając sprawę, powinien bowiem w sposób bezpośredni zetknąć się z materiałem dowodowym, a w konsekwencji niedopuszczalne jest zastępowanie własnych samodzielnych ustaleń sądu orzekającego ustaleniami dokonanyymi w innej sprawie związanej z pierwszą pod względem faktycznym czy prawnym (por. wyrok SN z 28.09.1971r., II CR 384/71).

Istotę stanowiska pozwanego na obecnym etapie rozpoznania sprawy oddawał zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c., z tym że naruszenie to nie mogło polegać na – jak to ujęto w apelacji – błędnej wykładni tego uregulowania. Wykładnią prawa jest, ogólnie rzecz ujmując, proces zmierzający do ustalenia znaczenia przepisu i treści zawartych w nim norm prawnych. W rozpoznawanym przypadku powódka wywodziła roszczenie z art. 446 § 4 k.c., z którego wynika, że jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy przytoczył obszernie rozważania dotyczące znaczenia tego uregulowania, wyjaśniając w szczególności, jak należy rozumieć występujące w nim pojęcia „najbliższego członka rodziny zmarłego (s. 7-9)” czy „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia (s. 10-13), zaś w apelacji nie zgłoszono w tym zakresie żadnych uwag, lecz w zasadzie powtórzono stanowisko Sądu Rejonowego. W rzeczywistości więc stanowisko pozwanego sprowadzało się do zarzutu błędnego zastosowania art. 446 § 4 k.c. w okolicznościach sprawy, co polegało na ustaleniu wysokości zadośćuczynienia przysługującego powódce na poziomie, który nie stanowi sumy odpowiedniej w rozumieniu tego przepisu.

W art. 446 § 4 k.c. mowa jest o przyznaniu uprawionemu „odpowiedniej sumy” z tytułu zadośćuczynienia. Celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Krzywda ma charakter niemajątkowy, dlatego niemożliwe jest przeprowadzenie matematycznego przeliczenia jej zakresu na wysokość należnego świadczenia. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu orzekającego, który powinien uwzględnić całokształt okoliczności danego wypadku, mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy spowodowanej śmiercią osoby bliskiej. Wpływ mają na nią przede wszystkim takie okoliczności, jak: wstrząs psychiczny i cierpienia wywołane śmiercią tej osoby, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zmarłego i pokrzywdzonego (por. np. wyrok SN z 11.07.2019r., V CSK 179/18).

Sąd Rejonowy miał na uwadze przedstawione kryteria oceny wysokości „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia, natomiast Sąd Okręgowy podzielił stanowisko apelacji, że nie zastosował ich należyście w odniesieniu do powódki.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że powódkę niewątpliwie łączyła silna więź z ojcem, który zwłaszcza w ostatnich latach swojego życia, od czasu gdy w 2013r. opuścił powódkę mąż, stanowił oparcie dla niej i dla jej małoletnich dzieci, w praktyce zastępując im na co dzień ich ojca. Niemniej jednak ojciec nie wypełniał całkowicie życia powódki, skoro w tym samym czasie angażował się w pomoc rodzinie mieszkającej w innej miejscowości, również samotnej, córki J. W.

(2) oraz utrzymywał bliskie relacje z rodziną syna D. W. (2), zaś powódka w okresie poprzedzającym śmierć ojca była osobą aktywną zawodowo (od 2018r. pracowała na trzy zmiany w (...)). W dacie wypadku, w którym zginął J. W. (1), liczył on 71 lat, a zatem rozsądnie rzecz oceniając powódka nie mogła oczekiwać, że relacja rodzinna z ojcem ma przed sobą nieograniczone perspektywy czasowe. Nie sposób też pomijać, że w dniu zdarzenia powódka była osobą 45-letnią i samodzielną, a więc znajdowała się w okresie życia i sytuacji, kiedy obecność rodzica nie jest już niezbędna do prawidłowego funkcjonowania. Powódka nie przeżywała czasu żałoby na tyle ciężko, aby była długotrwale niezdolna do pracy, wymagała wsparcia psychologicznego czy też leczenia psychiatrycznego (znalazła w sobie dość siły, aby po ok. 1,5 miesiąca zgłosić pozwanemu, za pośrednictwem firmy odszkodowawczej, konkretne roszczenia finansowe), a funkcję łagodzącą jej cierpienia pełniła i nadal niewątpliwie pełni obecność członków licznej rodziny utrzymującej ze sobą – jak ustalił Sąd Rejonowy – bliskie i zażyłe relacje (powódka nadal ma matkę, ma także czworo rodzeństwa i troje dzieci). Sąd Rejonowy silnie uwypuklił niekorzystany dla powódki aspekt związany z utratą pomocy ojca w opiece nad małoletnimi dziećmi i prowadzeniu domu, z tym że stanowi to szkodę o wymiarze materialnym, nie zaś krzywdę.

Nie negując zatem niematerialnego (emocjonalnego) wymiaru straty, której powódka doznała w wyniku nagłej śmierci ojca, która to strata była dla powódki bolesna i wiązała się z cierpieniem, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że nie były to cierpienia tego rodzaju i o takim natężeniu, aby uzasadniały ustalenie zadośćuczynienia na poziomie 70.000,-zł, jak przyjął to Sąd Rejonowy. Adekwatne jest w tym wypadku zadośćuczynione w wysokości 50.000,-zł, jak wskazywał pozwany w apelacji, a zatem przy uwzględnieniu świadczenia w wysokości 16.200,-zł wypłacanego powódce przez pozwanego w ramach likwidacji szkody zasądzeniu na rzecz powódki podlegała dalsza kwota 33.800,-zł.

Zaskarżony wyrok podlegał w rezultacie zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez obniżenie zasądzonego przez Sąd Rejonowy świadczenia wraz z odsetkami do tej właśnie wysokości. Jako datę początkową płatności odsetek ustawowych za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.) Sąd Rejonowy wskazał dzień zamknięcia rozprawy w I instancji (26.11.2020r.), co należycie uzasadnił (s.27-28) i co nie było podważane przez żadną ze stron w postępowaniu apelacyjnym.

Zmiana orzeczenia co do meritum skutkowałą zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu w I instancji. Powództwo zostało ostatecznie uwzględnione w ok. 2/3, a zatem na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. powódka winna ponieść 1/3 kosztów procesu, zaś pozwany 2/3 kosztów. Koszty poniesione przez powódkę Sąd Rejonowy ustalił na łączną kwotę 8.107,-zł (pkt 3 wyroku). Pozwany poniósł natomiast koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalono na 5.400,-zł (§ 15 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 pkt 6 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, t.j. Dz.U. 2018/265). Łącznie koszty procesu wyniosły 13.507,-zł, z czego powódkę obciążała kwota 4.502,-zł (1/3 kosztów), a ponieważ poniosła 8.107,-zł, pozwany winien jej zwrócić 3.605,-zł.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., obciążając nimi powódkę jako stronę przegrywającą. Na tym etapie postępowania pozwany poniósł: opłatę od apelacji 1.000,-zł (k.141) i koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie pełnomocnika, którego wysokość ustalono na 1.800,-zł (§ 15 ust. 1 i 2 w zw. z § 2 pkt 5 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), łącznie 2.800,-zł. Koszty te powódka winna zwrócić pozwanemu.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk